

Placówka "Estezet"
L.dz. 125 /45
New York, dn. 12 II.45
Charakterystyka rządu
w Lublinie.
Zr. prasa.

125

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam tłumaczenie artykułu charakteryzującego rząd w Lublinie. Artykuł ten ukazał się w żydowskim dzienniku "Forwaerts" dnia 14 stycznia 1945.

2 zał.

Kierownik Placówki

Maracz
Maracz

Tłomaczenie artykułu J. Harta zamieszczonego w żydowskim dzienniku "Vorwaerts" z dnia 14 stycznia 1945.

POLSKI RZĄD, KTOREGO ROOSEVELT NIE CHCE UZNAC
/o większości lublińskich ministrów dotychczas w Polsce
nikt nie słyszał i nie wiadomo kto oni są. /

Zatarg polsko-sowiecki jeszcze silniej zaostrzył się. Przemiana Komitetu Lubelskiego na rząd polski nastąpiła za porozumieniem z Rosją Sowiecką, podczas gdy Ameryka, Anglia i inne narody zjednoczone, będące na stopie wojennej z nazistowskimi Niemcami, uważają londyński Rząd Emigracyjny nadal za legalny Rząd Polski. Sprawa Polski będzie niewątpliwie jedną z głównych kwestji, które będą przedmiotem dyskusji przy okazji niezadługo odbyć się mającego spotkania Prezydenta Roosevelta, Premiera Churchilla i Stalina. Będzie to może ostatnią próbą zażagrodzenia polsko-sowieckiego zatargu. Dlatego warto zwrócić uwagę na to, z jakich osób składa się właściwie prowizoryczny rząd lubelski. Nie zasiadają w nim żadne osobistości, które kiedyś jakkolwiekbydź rolę odegrali w życiu politycznym lub społecznym przed obecną wojną. Większość ministrów stanowią ludzie, którzy aż do ostatniej chwili byli zupełnie nieznani w Polsce. Prezydent Bierut, nawet najlepszym znawcom polskiego życia, społecznego, nie jest znany. Jest to komunista, który w ostatnich latach przed wojną pracował zagranicą w aparacie Kominternu. Premier i minister spraw zagranicznych Osobka-Morawski przed wojną był zwykłym członkiem P.P.S. i nieznacznym urzędniczyzną w kooperatywie robotniczej. Nie powierzono mu nigdy żadnej funkcji ani wśród partji robotniczej, ani też w żadnej korporacji publicznej. Nawet w niższych sferach robotniczych nikt o nim nie słyszał.

Inni ministrowie, z wyjątkiem dwóch, również przedtem nikomu nie byli znani w Polsce i nie odegrali tam nigdy żadnej roli politycznej. Z bardziej znanych figur, które należały poprzednio do Lubelskiego Komitetu, pozostali w prowizorycznym Rządzie tylko gen. Żymierski jako minister wojny i Rzymowski jako minister oświaty. Natomiast nie ma w rządzie poprzednich znanych działaczy Sommersteina i Drobnera. Z bardziej znanych członków Komitetu pozostawiono w rządzie dwie osoby: Żymierskiego, który został zasądzony na 5 lat więzienia i wykluczenie z armji polskiej za przyjmowanie łapówek i Rzymowskiego, który niedawno przed wojną został wykluczony z Akademji Literatury za plagiat /kradzież literacką/. Tak proces Żymierskiego jak i też literacki skandal Rzymowskiego były w swoim czasie w Polsce przedmiotem dużej sensacji.

Oficjalnie ogłoszono, że prowizoryczny Rząd Lubelski składa się z koalicji 4 partji: komunistycznej, socjalistycznej, ludowej i demokratycznej. Jest to niezgodne z prawdą. Ostatnie trzy partje przez cały czas wojny uznawały i uznają nadal Rząd Londyński za "Ustawowe Przedstawicielstwo Polski". Lubliniacy zastosowali tu pewien "trick". Sełgnęli ludzi, którzy należeli kiedyś do P.P.S., do partji ludowej i demokratycznej i nadali im miano przywódców tych partji, jakkolwiek ci ludzie nie mają ani ustawowego ani moralnego prawa przemawiania w imieniu tych partji, będących bezwarunkowo przeciw polityce lubelskiej.

Jedynym stronnictwem, które rzeczywiście popiera Rząd Lubelski jest partja komunistyczna. Dlatego warto się nieco bliżej zastanowić nad istotą partji, która obecnie jako jedyna pragnie skupić w swoim ręku rządu w Polsce.

Jest to stara partja. Poprzedniczkę ruchu komunistycznego w Polsce była partja socjalno-demokratyczna Królestwa Polskiego i Litwy, założona w r. 1893. Do końca XIX wieku istniała tylko jako mała teoretyczna grupa. Pierwszymi jej działaczami byli: Marchlewski, Jogiches, Warski, Róża Luksemburg, Zerdinski i inni. Większą rolę zaczęła odgrywać bezpośrednio przed rewolucją w roku 1905. Między Żydami miała ona bardzo słabe wpływy. Nieliczni Żydzi, należący do niej, byli przeważnie asymilowani i cechowała ich nienawiść ku żydowskiemu życiu narodowemu.

Gdy wśród rosyjskiej socjalnej demokracji zawrzała walka pomiędzy bolszewikami a mienszewikami, polska partja była bliższa bolszewikom i popierała ich w całym szeregu problemów. Jej przywódcy mieli również tę samą metodę jak bolszewicy: nie gardzenia żadnym środkiem walki w stosunku do politycznego przeciwnika. W grudniu 1918 nastąpiło pojednanie socjalno-demokratycznej partji Królestwa i Litwy z lewicą P.P.S. i proklamowane zostało założenie partji komunistycznej w Polsce. Po jej założeniu partja komunistyczna wiodła przez dwa tygodnie półlegalny żywot a potem stała się całkowicie nielegalną. Za działalność komunistyczną sądy zazwyczaj karały dożywotnim więzieniem. Nie bacząc na to, partja komunistyczna rozwijała szeroką akcję i to nie tylko nielegalną. Miała kilku posłów w Sejmie, wydawała zakamuflowane gazety komunistyczne i miała także rozmaite organizacje, które rozwijały otwartą działalność.

Wedla oficjalnych cyfr partji komunistycznej liczyła ona w roku 1930 około 8000 członków, a komunistyczna partja młodzieżowa około 5000 członków. W Kominternie polska partja komunistyczna była uważana za jedną z najlepszych sekcji. W jej łonie trwała latami zawzięta walka frakcyj, a od roku szerzone było zajadłe podjudzanie przeciw teorjom Róży Luksemburg. "Luksemburgizm" stał się wprost sloganem. Stworzono taki nastrój terrorystyczny, że wypowiedzenie dobrego słowa o ideach założycielki partji było poprostu wstydem i obawą.

Po rozprawieniu się z Luksemburczykami zabrano się do gruntownego zbolszewizowania partji i pewnego pięknego poranka oświadczone uroczyście w sprawozdaniu do Kominternu, że bolszewizacja została stuprocentowo przeprowadzona. To nie przeszkodziło kierownictwu partji komunistycznej w Polsce w popieraniu przewrotu Marszałka Piłsudskiego w r. 1926, który miał niebezpieczne następstwa dla Polski. Szybko i w związku z popieraniem przewrotu Marsz. Piłsudskiego, rozpoczął się szereg nowych zatargów frakcyj. Kolejno jedno przywództwo wzięło górę nad drugim, inne upadło; częstokroć przywódca, który jeszcze wczoraj był bożyszczem, nazajutrz został usunięty przez Komintern i przezwany oportunistą, wrogiem ludu lub nawet płatnym agentem polskiej policji. Po śmierci Marszałka Komintern nie zadowolili się działalnością dużej ilości aktywnych agitatorów komunistycznych w Polsce. Zastosował swoją metodę do całego ruchu komunistycznego w Polsce.

Nagle ku ogólnemu zdumieniu przyszedł z Moskwy w r. 1937 rozkaz rozwiązania partji komunistycznej i wszystkich pokrewnych organizacji, które tworzyły ruch komunistyczny w Polsce. Jako jeden z motywów podano że partję komunistyczną w Polsce, którą stawiano innym za wzór, dowodzili prowokatorzy. Rozkaz zawierał również zakaz tworzenia nowych organizacji komunistycznych. Wspomnieć wypada, że w polskiej partji komunistycznej nastąpił zupełny przewrót polityczny w kilka lat po jej zgonie. Dawniej przez cały czas jej istnienia była ona skrajnie radykalna. Operowała hasłami demagogicznymi. Musiała zawsze być bardziej rewolucyjna i lewicowa aniżeli każda inna partja. Sprawiedliwe nacjonal.

ne postulaty narodów w Polsce, a pośród nich Żydów, zwalazała jako nacjonalizm i szowinizm. Gdy zaczął się okres "frontu ludowego" wśród komunistów, przez jedną noc został dokonany zwrot o 180°. Odrazu postacie nacjonalistyczne przeszłości stały się bohaterami komunizmu. Agitowano nieustannie za zjednoczeniem się wtedy z najgorszymi nacjonalistami i faszystami.

Partja komunistyczna nie istniała już w ostatnich 2 latach przed wojną. Nie istniała również w ciągu blisko 2 lat obecnej wojny, kiedy Polska leżała skrwawiona i rozbita przez silniejszego wroga. Dopiero w drugiej połowie 1941 roku, gdy Hitler złamał umowę ze Stalinem i wszczął wojnę z Rosją, partja komunistyczna na nowo odżyła. Tym razem już nie pod własną firmą, ale pod nowym niewinnym mianem. Nowa nazwa partji komunistycznej brzmi obecnie: "Polska Partja Robotnicza".

Pomiędzy tymi, którzy w r. 1942 przybyli z Moskwy celem wznowienia działalności komunistów w Polsce, znajdował się także wspomniany Bierut, którego obecnie proklamowano prezydentem Polski. Inni komunistyczni członkowie Rządu Lubelskiego są również nieznanymi figurami.

POLSKI RZĄD, KTÓREGO ROOSEVELT NIE CHCE UZNAĆ.

(O większości lublińskich ministrów dotychczas
w Polsce nikt nie słyszał i nie wiadomo kto oni są.)

Zatarg polsko-sowiecki się jeszcze silniej zaostrzył. Przemiana Komitetu Lubelskiego na Rząd Polski nastąpiła za porozumieniem z Rosją Sowiecką, podczas gdy Ameryka, Anglja i inne narody zjednoczone będące na stopie wojennej z nazistowskimi Niemcami uważają londyński Rząd Emigracyjny nadal za legalny Rząd Polski. Sprawa Polski będzie niewątpliwie jedną z głównych kwestji, które będą przedmiotem dyskusji przy okazji niezadługo odbyć się mającego spotkania prezydenta Roosevelta, premiera Churchilla i Stalina. Będzie to może ostatnią próbą zażegnania polsko-sowieckiego zatargu. Dlatego warto zwrócić uwagę na to, z jakich osób składa się właściwie prowizoryczny Rząd Lubelski. Nie zasiadają w nim żadne osobistości, które kiedyś jakkolwiekbyś rolę odegrali w życiu politycznym lub społecznym przed obecną wojną. Większość ministrów stanowią ludzie, którzy aż do ostatniej chwili byli zupełnie nieznanymi w Polsce. Prezydent Beirut nawet najlepszym znawcom polskiego życia społecznego nie jest znany. Jest to komunista, który w ostatnich latach przed wojną pracował zagranicą w aparacie Kominternu. Premier i minister spraw zagranicznych Osobka-Morawski przed wojną był zwykłym członkiem P.P.S., i nieznacznym urzędnikiem w kooperatywie robotniczej. Nie powierzono mu nigdy żadnej funkcji ani wśród partji robotniczej ani też w żadnej korporacji publicznej. Nawet w niższych sferach robotniczych nikt o nim nie słyszał.

Inni ministrowie (z wyjątkiem dwóch) również przedtem nikomu nie byli znani w Polsce i nie odegrali tam nigdy żadnej roli politycznej. Z bardziej znanych figur, które należały poprzednio do Lubelskiego Komitetu, pozostali w prowizorycznym Rządzie tylko generał Żymierski i Rzymowski jako minister wojny i Rzymowski jako minister ~~oświaty~~ oświaty. Natomiast nie ma w Rządzie poprzednich znanych działaczy Sommersteina i Drobnera. Z bardziej znanych członków Komitetu pozostawiono w Rządzie 2 osoby: Żymierskiego, który został zasądzony na 5 lat więzienia i wykluczenie z armji polskiej za przyjmowanie łapówek, i Rzymowskiego, który niedawno przed wojną został wykluczony z Akademji Literatury za plagiat (kradzież literacką).

Tak proces kryminalny Żymierskiego jakoteż literacki skandal Rzymowskiego były w swoim czasie w Polsce przedmiotem dużej sensacji. Oficjalnie ogłoszono, że prowizoryczny Rząd Lubelski składa się z koalicji 4 partji: komunistycznej, socjalistycznej, ludowej i demokratycznej. Jest to niezgodne z prawdą. Ostatnie 3 partje przez cały czas wojny uznawały i uznają nadal Rząd Londyński za "Ustawowe Przedstawicielstwo Polski". Lublińscy zastosowali tu pewien "trick". Ściągnęli ludzi, którzy należeli kiedyś do P.P.S., do partji ludowej i demokratycznej i nadali im miano przywódców tych partji, jakkolwiek ci ludzie nie mają ani ustawowego ani moralnego prawa przemawiania w imieniu tych partji, będących bezwarunkowo przeciw polityce lubelskiej.

Jedynym stronnictwem, które rzeczywiście popiera Rząd Lubelski jest partja komunistyczna. Dlatego warto się nieco bliżej zastanowić nad istotą partji, która obecnie jako jedyna pragnie skupić w swoim ręku rządy w Polsce. Jest to stara partja. Poprzedniczką ruchu komunistycznego w Polsce była partja socjalno-demokratyczna Królestwa Polskiego i Litwy, założona w r. 1893. Do końca XIX. wieku istniała tylko jako mała teoretyczna grupa. Pierwszymi jej działaczami byli: Marchlewski, Jogiches, Warski, Róża Luksemburg, Żerdzinski i inni. Większą rolę zaczęła odgrywać bezpośrednio przed rewolucją w roku 1905. Między Żydami miała ona ~~składowe~~ bardzo słabe wpływy. Nieliczni

należący do niej Żydzi byli przeważnie asymilowani i cechowała ich nienawiść ku żydowskiemu życiu narodowemu.

Gdy wśród rosyjskiej socjalnej demokracji zawrzała walka pomiędzy bolszewikami a mienszewikami, polska partja była bliższa bolszewikom i popierała ich w całym szeregu problemów. Jej przywódcy mieli również tę samą metodę jak bolszewicy: nie gardzenia żadnym środkiem walki w stosunku do politycznego przeciwnika. W grudniu 1918 nastąpiło pojednanie socjalno-demokratycznej partji Królestwa i Litwy z lewicą P.P.S. i proklamowane zostało założenie partji komunistycznej w Polsce.

Po jej założeniu partja komunistyczna przez 2 tygodnie wiodła półlegalny żywot, a potem stała się całkowicie nielegalną. Za działalność komunistyczną Sądy zazwyczaj karały dożywotnim więzieniem. Nie bacząc na to partja komunistyczna rozwijała szeroką akcję i to nie tylko nielegalną. Miała kilku posłów w Sejmie, wydawała zakamuflowane gazety komunistyczne i miała także rozmaite organizacje, które rozwijały otwartą działalność.

Wedle oficjalnych cyfr partji komunistycznej liczyła ona w roku 1930 około 8000 członków, a komunistyczna partja młodzieżowa około 5000 członków.

W Kominternie polska partja komunistyczna była uważana za jedną z najlepszych sekcji. W jej łonie trwała latami zewzięta walka frakcyj, ~~od XX roku~~ ~~XXII roku~~ a od roku szerzane było zajadłe podjudzanie przeciw teorjom Róży Luksemburg. "Luksemburgizm" stał się wprost sloganem. Stworzono taki nastrój terrorystyczny, że wypowiedzenie dobrego słowa o ideach założycielki partji było poprostu wstydem i obawą.

Po rozprawieniu się z Luksemburczykami zabrano się do gruntownego zbolszewizowania partji i pewnego pięknego poranku oświadczone uroczyście w sprawozdaniu do Kominternu, że bolszewizacja została stuprocentowo przeprowadzona.

To nie przeszkodziło kierownictwu partji komunistycznej w Polsce w popieraniu przewrotu Marszałka Piłsudskiego w r. 1926, który miał niebezpieczne następstwa dla Polski.

Szybko i w związku z popieraniem przewrotu Marszałka Piłsudskiego, rozpoczął się szereg nowych zatargów frakcyj. Kolejno jedno przywództwo wzięło górę nad drugim, inne upadało; częstokroć przywódca, który jeszcze wczoraj był bożyszczem, nazajutrz został usunięty przez Komintern i przezwany oportunistą, wrogiem ludu lub nawet płatnym agentem polskiej policji. Po śmierci Marszałka Komintern nie zadowolili się działalnością dużej ilości aktywnych agitatorów komunistycznych w Polsce. Zastosował swoją metodę do całego ruchu komunistycznego w Polsce.

Nagle ku ogólnemu zdumieniu przyszedł z Moskwy w r. 1937 rozkaz rozwiązania partji komunistycznej i wszystkich pokrewnych organizacji, które tworzyły ruch komunistyczny w Polsce. Jako jeden z motywów podano, że partją komunistyczną w Polsce (którą stawiano innym za wzór) dowodzili prowokatorzy. Rozkaz zawierał również zakaz tworzenia nowych organizacji komunistycznych. Wspomnieć wypada, że ~~w XXII roku~~ w polskiej partji komunistycznej nastąpił zupełny przewrót polityczny w kilka lat po jej zgonie. Dawniej przez cały czas jej istnienia była ona skrajnie radykalna. Operowała hasłami demagogicznymi. Musiała zawsze być bardziej rewolucyjna i lewicowa aniżeli każda inna partja. Sprawiedliwe nacjonalne postulaty narodów w Polsce (a pośród nich Żydów) zwalczała jako nacjonalizm i szowinizm. Gdy zaczął się okres "frontu ludowego" wśród komunistów przez jedną noc został dokonany zwrot o 180°. Odrazu postacie nacjonalistyczne przeszłości stały się bohaterami komunizmu. Agitowano nieustannie za zjednoczeniem się nawet z najgorszymi nacjonalistami i faszystami.

Partja komunistyczna nie istniała już w ostatnich 2 latach przed wojną. Nie istniała również w ciągu blisko 2 lat obecnej wojny, kiedy Polska leżała skrwawiona i rozbita przez silniejszego wroga.

Dopiero w drugiej połowie 1941 roku, gdy Hitler złamał umowę ze Stalinem i wszczął wojnę z ~~Rusją~~, partja komunistyczna na nowo odżyła. Tym razem już nie pod własną firmą, ale pod nowym niewinnym mianem. Nowa nazwa partji komunistycznej brzmi obecnie: "Polska Partja Robotnicza".

Pomiędzy tymi, którzy w r.1942 przybyli z Moskwy celem wznowienia działalności komunistów w Polsce, znajdował się także wspomniany Bairut, którego obecnie proklamowano prezydentem Polski.

Inni komunistyczni członkowie Rządu Lubelskiego są również nieznanymi figurami.

